



Od blisko 25 lat AWPL stanowi polityczną reprezentację mniejszości polskiej na Litwie. Od dwóch dziesiątków lat partia wysuwa postulaty, dotyczące szkolnictwa w języku polskim, zwrotu ziemi i pisowni nazwisk. Uczestnicy dyskusji kilkakrotnie podkreślili, że te postulaty zostały wysunięte praktycznie od początku istnienia partii i żaden z nich nie został rozwiązany do dziś. Zdaniem gości, AWPL-ZChR ma nie tylko stale nagłaśniać problemy, dobrze znane dla każdego polskiego obywatela Litwy, ale starać się przemówić do władz litewskich i wskazać na istotę swoich żądań.

„Postulaty Polaków na Litwie zostaną zrealizowane wtedy, gdy o ich zasadach przekona się większość litewska i to właśnie ona będzie dążyła do ich realizacji, które społeczeństwo będzie pobudzać” – powiedział dr Paweł Sobik.

Kolejnym problemem jest brak jakichkolwiek działań ze strony AWPL-ZChR. Zdaniem Marii Przełomieć partia Polaków zwyczajnie nie chce rozwiązać tych problemów, o których ciągle się mówi. Dziennikarka niejednokrotnie zadaje się pytaniem, czy wyniesione postulaty nie są dla partii na rękę. Przełomieć zauważa, że dopóki istnieją nierozwiązane kwestie, które stanowią „istotny problem” Polaków z Wilna – ludzie głosują na partię.

W tej chwili w litewskim parlamencie są złożone dwa projekty ustaw dotyczących pisowni nazwisk Polaków na Litwie, ale żaden z nich nie został złożony z inicjatywy AWPL. „Można odnieść takie wrażenie, że liderom tej partii jest wygodne to, iż ciągle zapada kwestia nazwisk, zwrotu ziemi, podwójnego nazewnictwa. AWPL mogą mówić, że to obrzydliwe władze litewskie nie dają zgody, a ich celem w tych kwestiach, jak powiadają jest „bronienie Polaków” – powiedziała dziennikarka.

Uczestnicy, wśród organizacji, które działają na rzecz Polaków na Litwie wymienili również Europejską Fundację Praw Człowieka, która przyczynia się do rozwiązywania wymienionych problemów, mimo że ma mniej możliwości do ich nagłaśniania, aniżeli partia polityczna, posiadająca większe środki i kadre.

### **Rozłam wśród Polaków**

Goście konferencji zwrócili uwagę również na to, że istotnym problemem jest brak zainteresowania życiem politycznym ze strony wileńskich Polaków, a grupa osób lepiej wykształconych nie darzy AWPL swoim poparciem.

„W społeczeństwie polskim na Litwie problem tkwi w tym, że nie toczy się żadna dyskusja o kierunku partii, dokąd ona ma iść, do czego dążyć. Partia sama jako jedyna zdominowała życie polityczne Polaków na Litwie” – powiedział dr Paweł Sobik. „Partia ma problem dotarcia do Polaków lepiej wykształconych, lepiej odnajdujących się w społeczeństwie litewskim. W Wilnie jest trudniej prowadzić kampanię wyborczą. Jest też bardzo duża grupa Polaków na Litwie, którzy nie czują, że AWPL jest partią, reprezentującą ich interesy” – dodał.

Nawiązując do kwestii wykształcenia wileńskich Polaków, Dominik Wilczewski zadał pytanie odnośnie różnicy zachowań wyborczych Polaków z Wilna a Polaków z rejonów

podwileńskich. Na to goście jednogłośnie odpowiedzieli "tak, różnica istnieje".

„Profil wyborcy w mieście Wilnie jest zupełnie inny niż profil wyborcy w Turgielach, Ejszyszkach czy też w Solecznikach. Ten podział na stołeczne Wilno i rejony podwileńskie przez długi czas odpowiadał na pytanie, dlaczego Akcja Wyborcza Polaków na Litwie nie jest w stanie przekroczyć tego 5-cio procentowego progu wyborczego. Mieszkańcom z Wilna brakowało przekonania, że AWPL będzie w stanie zaspokoić ich interesy” – skomentował dr Paweł Sobik.

### **Alternatywa do AWPL**

Uczestnicy konferencji podkreślili, że Polakom jest trudno się dostać do Sejmu Republiki Litewskiej, kandydując z ramienia innej partii politycznej. Stąd też często są oni wręcz skazani na AWPL-ZChR. Entuzjastów jednak nie brakuje i coraz częściej Polacy o odwrotnych poglądach próbują swoich sił w litewskich zgrupowaniach politycznych. Poparcia szukają wśród rodaków. Niestety środowisko, darzące partię polską ogromnym poparciem, wyraźnie nie chce dopuścić, aby w Sejmie zasiadali Polacy o poglądach opozycyjnych.

„Znam takie sytuacje, gdy jeden z Polaków (absolutna inteligencja) kandydował do Rady Miasta Wilna i zostawił swoje ulotki w Domu Polskim. Władze DKP kazały je usunąć, dlatego, że nie kandydował z partii polskiej, a tylko z ramienia partii socjaldemokratów” – opowiedziała Maria Przełomiec.

### **Polacy a Rosja**

Podczas konferencji uczestnicy podjęli również próbę oceny współpracy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie z mniejszością rosyjską. Sobik zwrócił uwagę, że gdyby wybrać do reprezentowania jakąś osobę rosyjskiego pochodzenia, która byłaby przychylna polityce litewskiej i mogła nagłaśniać problemy mniejszości narodowych, to partia byłaby lepiej widziana w świecie polityki niż teraz, gdy dobierają kontrowersyjnych polityków.

„AWPL kompromituje we współpracy z Rosjanami, wybierając nazwiska, które szczególnie w sytuacji międzynarodowej, jaką mamy, stanowią najprostszycy cel ataku. Zapraszają takich ludzi, którzy stają się jawnym przykładem reprezentacji Kremla” – dodał naukowiec.

### **Inicjatywa ze strony Polski**

Zdaniem prelegentów to właśnie spotkanie szefa polskiej dyplomacji Jacka Czaputowicza z władzami litewskimi miało w ostatnich latach największy wpływ na ocieplenie stosunków polsko-litewskich. 13 września minister spraw zagranicznych Polski spotkał się między innymi z prezydentem Dalią Grybauskaitė, premierem Sauliusem Skvernelisem i szefem litewskiej dyplomacji Linasem Linkevičiusem.

Ostatnio minister Czaputowicz był na Litwie i rozmawiał z władzami litewskimi, aby znieść próg wyborczy dla mniejszości narodowych. Natomiast później w prasie ukazuje się wypowiedź Waldemara Tomaszewskiego, który ostro atakuje ministra: "Przyjeżdżają tutaj jacyś politycy i bez konsultacji z nami rozmawiają o zniesieniu progu wyborczego, to jest skandal". Tutaj odnosi się takie wrażenie, że jakby ten próg wyborczy był wygodny dla AWPL. Dlaczego? Po co? Komu?" – pytała retorycznie Maria Przełomiec.

### **Falszowanie faktur**

W końcu debaty nie szczędzono słów krytyki wobec kierownictwa Związku Polaków na Litwie (prokuratura w Warszawie prowadzi obecnie dochodzenie w sprawie nieprawidłowości w rozliczaniu dotacji z Polski. Prezes ZPL Michał Mackiewicz oraz sekretarz organizacji Paweł Stefanowicz są podejrzani o fałszowanie faktur na drukowanie tygodnika "Nasza Gazeta" – przyp. red.).

„Kontrowersyjny lider, prezes Związku Polaków na Litwie bardzo wyraźnie wyartykułował w prasie litewskiej, że Polska jako obce państwo nie ma żadnego prawa niczego narzucać obywatelom litewskim. Ja się z tym zgadzam. Jednak Polska od lat okazuje dosyć solidną pomoc finansową polskim organizacjom na Litwie. Jeżeli godzimy się od kogoś brać pieniądze, to też godzimy się na to, że ten ktoś może mieć wpływ na nasze decyzje. Jeżeli się na to nie godzimy, to przestajemy brać od nich pieniądze i już” – podsumowała sekretarz Rady Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie.

Tagi: [AWPL-ZchR debata](#) [Maria Przełomiec](#) [pobliza](#) [Polacy na Litwie](#)